

This poem is available for free public use only on 20th March 2012, as part of the worldwide readings in support of the internationales literaturfestival berlin's Freedom for Liu Xiaobo appeal.

Liu Xiaobo

Czekaj mnie w kurzu

dla mojej żony, która na mnie codziennie czeka

cała jesteś tylko czekaniem na mnie
czekaniem mnie w kurzu naszego domu
gdy jego warstwy gromadzą się
narastam w każdym kącie
czekasz niezdolna odsunąć zasłony
i pozwolić światłu by wyгнаło kurz

na półkach z książkami porastają kurzem notatki
wzory dywanu wchłaniają kurz
gdy piszesz do mnie list
dobrze, że stalówka jest nieoczyszczona
bo moje oczy dźga ból

cały dzień siedzisz
nie mogąc się ruszyć
ze strachu by twoje kroki nie wznieciły kurzu
starasz się płytko oddychać
gdy korzystając z ciszy piszesz.
w takich chwilach
duszący pył
jest zadziwiająco wierny

twoje spojrzenie, oddech i czas
pozwalają bym prochem

wrastał po trochu
coraz głębiej w głąb duszy
dusząc rósł od stóp
do gardła

ty wiesz, że w tym grobie
można najlepiej wypocząć
czekając na mnie
bez lęku i nie niepokojona
dlatego pył jest dobry
w ciemności cicho dusi
czekając, czekając na mnie
czekasz przykryta kurzem

bez słońca i bez powietrza
pozwalasz by pochował cię pył
zasypiasz przypruszone
zanim powrócę
i przebudzisz się
otrząśniesz proch ze skóry i duszy

cóż za cud - powstać ze zmarłych.

9.04.1999

przeł. Anna Nasiłowska